CODZIENNA

Gazeta Krakowska

Ner 282. ROK 1833. PIĄTEK 25 PAZDZIERNIKA

Pismo to wychodzi codzień oprocz świąt uroczystych, w drukarni ST. GIESZKOWSKIEGO.

PRENUMERATA
Kwartalna.......złp. 12
Miesięczna...... „ 5

Jutro Ewarysta Pap.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE
Barometr zredukowany na 0° Reaumura.

Dzien godzina	Barometr na 0° R,	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf.	UWAGI.
7 27	„ 7, 247	+ 2,9	+ 1.5	Zaden	Chmury	Mgła
12	„ 7, 495	11,2	+ 4,2	„ „	„ „	Mgła
24 3	„ 7, 282	12,4	4,1	„ „	Pogoda z Chmurami	
9	„ 7, 356	+ 6,4	+ 2,0	Pn. zachodni słaby	„ „	Mgła

Część Urzędowa.

PREZES

SĄDU APPELLACYINEGO

Wolnego Niepodległego i Ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Stósownie do art: 118 K. C. podaje do publiczney wiadomości, iż Trybunał I. Inst: kraju tuteyszego, na potrzebę Katarzyny z Nowaków Pszczóliny z wsi Pleszowa w Okręgu W. M. Krakowa leżącey, Jana Pszczoły małżonki, wyrokiem swym d. 24 stycznia r. b. zapadłym, postępując w myśl art: 116 K. C. nakazał wyszukanie nieprzytomności Jana Pszczoły, małżonka Katarzyny z Nowaków Pszczoliny, ktoren w mieyscu ostatniego jego zamieszkania w wsi Pleszowie Okręgu Miasta Krakowa od lat 22 jest nieprzytomny, i żadney o pobycie jego powziąść niemożna wiadomości.

Kraków 11 maja 1833 r.

NIKOROWICZ.

Massalski Sek.

DYREKCYA POLICYI.

Podaje do publiczney wiadomości, iż od ludzi podeyrzanych odebrane zostało koni ośm, ktoby więc sądził się bydź ich właścicielem, winien w przeciągu dni 14 do Dyrekcyi Policyi zgłosić się z dowodami prawa własności wykazującemi.

Kraków 18 października 1833 r.

Dyrektor Policyi SOBOLEWSKI.

Sekr: Dyr: Pol: *Kaniewski.*

Część Nieurzędowa.

FRANCYA

Paryż 12 Października.

WIADOMOŚCI Z OSTATNIEY POCZTY.

Z powodu naglących wydarzeń politycznych, xiąże Talleyrand powołany został do Paryża z zamku Valençay.

Hrabia Pozzo di Borgo poseł rossyiski miał dziś długą konferencyą z ministrem spraw zagranicznych.

Dnia 13 Października.

Wczoray przybyły goniec hiszpański z Madrytu, przywiózł nowy list wierzytelny dla hr. Colombi sprawującego tu interessa tegoż państwa; w którym królowa rejentka donosi o wstąpieniu na tron swey córki Izabelli II.

Nadworna gazeta madrycka, którą tu przez nadzwyczayną drogę odebrano, donosi, że w stolicy panuje zupełna spokoyność. — Nie tak są pocieszające listy prywatne, względem stanu rzeczy na prowincyach. Dnia 2 października w *Talaveira de la Reina* na gościńcu do Estremadury, zaszły rozruchy na korzyść Don Karlosa. Korregidor i dowódzca tego miasta, postradali swoje urzędy i uwięzieni zostali. Gdy goniec który przywiózł ostatnie wiadomości z Madrytu, przejeżdżał d. 7 przez prowincyą Biskaję, kommunikacya była jeszcze otwartą; lecz dziś sam *Monitor* nieśmie przeczyć, że takowy stan rzeczy długo potrwać nie może. — Powstanie w jedney części Biskai, zupełnie się już potwierdziło. Tenże sam wypadek zaszedł w Orduna, drugiem mieście powyższey prowincyi. — Wiadomości z Barcelony dochodzą do d. 4 gdzie dotąd jeszcze naywiększa spokoyność panowała; chociaż tam dniem piérwey dowiedziano się o śmierci Ferdynanda VII. Natomiast w Burgos i Vittoria wybuchnęło powstanie. O pobycie infanta Don Karlosa, żadney pewney niemamy wiadomości.

Gazeta Francyi, donosi jako pogłoskę giełdową, że wielu oficerów marszałka Bourmonta, wylądowali w Katalonii, poczem prowincya ta oświadczyła się za Don Karlosem. — Dziennik Rozpraw, uznaje tę wiadomość za zmyśloną.

Wczoray zaraz hr. Colombi, złożył ministrowi spraw zagranicznych swóy list wierzytelny, tudzież osobny list królowey rejentki o wstąpieniu na tron Izabelli II.

Hrabia Pozzo di Borgo, dawał wczoray dla marszałka Maison nowego posła francuzkiego przy dworze Petersburgskim wielki obiad, na który zaproszeni byli wszyscy ministrowie francuscy i wszyscy posłowie zagraniczni.

Dnia 14 Października.

Powstanie w Biskai trwa ciągle, i wiadomości z tego kraju mocno są niepokojące. Jenerał Castagnon miał zostać odpartym od Bilbao, i część woyska jego miała się z powstańcami na rzecz Don Karlosa połączyć. Po krótkim ogniu z obojey strony, jenerał ten uyrzał się przymuszonym do odwrotu.— Słychać że miasto Vittoria, peszła za przykładem Bilbao. — Listy z Bajonny pod d. 8 b. m. donoszą w tey mierze co następuje: »Dowiadujemy się w drodze urzędowey, że onegdy, d. 6 b. m. o godzinie w pół do 9 wieczorem, rojaliści w Vittoria obwołali infanta Don Karlosa królem Hiszpanii pod imieniem Karola V. — Powstanie udało się zupełnie, zaszły jednak z razu pewne trudności. Dwa bataliony ochotników królewskich uzbroiły się za miastem, dla obwołania rzeczonego infanta królem. Dowódzca wojenny ze swey strony, chciał energicznie przytłumić takowy rokosz, i wysłał przeciwko nim jenerała Butron, który stanął na czele patryotów.—Rojaliści dali znak do attaku i zaraz bramy miasta zostały wyłamane, a na ulicach przyszło po między obiema stronami do ognia z ręczney broni, w skutek którego władze królowey rejentki musiały ustąpić z miasta. Natychmiast urzędy publiczne obsadzone zostały stronnikami Don Karlosa, na których czele znayduje się pleban Iragneta z małego miasteczka w Nawarze.— Podług wiadomości z dopiéro rzeczoney prowincyi, przybył tam jenerał Santos Ladron, i spodziewano się tam także powstania na rzecz Don Karlosa.

Papiery na giełdzie znacznie spadły, dziś nieco podniosły się, ale bardzo słabo.

(*G. P. S.*)

A N G L I A.

Londyn 14 Października.

Wiadomość o powstaniu w kilku prowincyach hiszpańskich na rzecz Don Karlosa, zrobiła tu wielkie wrażenie na posiadaczah papierów publicznych tego kraju.

Do dziś dnia żadnych niemamy doniesień z Portugalii. Wiadomość o oddaleniu się Bourmonta z woysk Don Miguela pod Lizboną, zaczyna się stawać wątpliwą. — Wszystkie niemal listy które o niey były doniosły, opierały ją na wyrazie *»on dit«* (mówią,) a w drodze urzędowey dotąd niewiadomo. — Niecierpliwie oczekujemy dalszych wypadków pod tem miastem.

(*G. P. S.*)

WIADOMOŚCI Z DAWNIEYSZYCH POCZT.

F R A N C Y A.

Paryż 6 Października.

Z Madrytu donoszą że marszałek Bourmont, w skutek attaku dnia 5 września, kazał 15 oficerów między któremi kilku półkowników, rozstrzelać za to, że się cofnęli;

przypisując ich tchórzostwu klęskę poniesioną pod Lizboną. Ten jenerał ogłosił, że każdy cofający się oficer, bez względu na stopień, natychmiast rozstrzelanym będzie.

Pewien francuski karlista zostający w służbie Don Miguela pisze między innemi: »Don Miguel mieszka w małym mizernym domku, marszałek Bourmont mieszkał w nędznieyszym jeszcze; znaydujemy się w tak nędznym położeniu, że zniewoleni jesteśmy po większey części sypiać pod błękitnem niebem (à la belle étoile). Woysko niewiem jak opisać. Jazda jest piękna; ale piechota, do którey ja należę, przedstawia nayopłakańszy widok. Wystaw sobie Wać Pan nieszczęśliwych żołnierzy, którzy od roku nieotrzymali ani żołdu, ani ubioru; a ci obdarci ludzie są tak uczciwemi, że nie szemrząc walczą do ostatniey chwili za Don Miguela. Rzadki to jest przykład poświęcenia się. Oficerowie nawet wszyscy zniszczeni, cierpią niedostatek, a żaden nie użala się. Ta piechota miała złych dowódzców, a francuskim półkownikom gorzko przychodziło uorganizować te półki. Lecą oni odważnie na kartacze, ale bez ładu i porządku. dla tego mimo cudów męstwa, ulegają.«

Pobyt xięcia Talleyranda we Francyi, potrwa pewnie dłużey jak z początku mniemano, jeżeli go nadzwyczayne wypadki nie powołają do Londynu; gdyby zaś nadal przytomność jego potrzebniejszą bydź miała w Paryżu, naówczas zastąpiłby jego mieysce kto inny, sądzą że albo xiąże Bassano, albo hr. Flahault. Anglicy życzą sobie ostatniego; albowiem dochód wielki, który jego żona, Angielka, pobiera z dóbr w Anglii, wydawałaby w własnym ich kraju. Xiąże Talleyrand, którego prywatny majątek przynosi 30,000 f. s. rocznego dochodu, wydawał takowy po większey części w ostatnich czasach w Anglii. — JJ. KK. MM. xiąże i xiężna Cumberland wylądowali d. 2 t. m. w Calais.

Według naynowszych wiadomości z Tulonu, odwołano tam wydane niedawno rozkazy do rozbrojenia okrętów linijowych *»Suffren«* *»Marengo«* i fregaty *»Herminia.«* — Pierwszy z tych okrętów ma odwieść jeden batalion 59 pułku linijowego do Afryki. Ośm innych przez rząd najętych kupieckich okrętów przybyły dniem wprzód z Marsylii do Tulonu, dla zabrania rogatek, 120 palisadników, i różnych sprzętów obozowych dla załogi w Bugia. Odpłynęli do Algieru jenerał Beurmann, półkownik Leadaux i prefekt morski na parowym statku *»Krokodyl.«* — Niektóre gazety utrzymują, że i marszałek Clauzel odpłynął do Algieru.

Marszałek Soult kazał rozpuścić wiele starych żołnierzy, których mieysce nowo zaciężni zaymują; jednak ta zmiana nie rozciąga się do korpusów nad granicą belgiyską ustawionych, gdzie wszyscy dawni żołnierze pozostają. —

Sławny angielski admirał Maitland przybył do Cherbourga, gdzie jak naydokładniey uważał wszystkie szczegóły urządzeń portu i marynarki, i naykorzystnieysze wyrzekł zdanie. W ogólności francuzka marynarka, bardzo teraz zbliża się do angielskiey.

Ponieważ rząd austryacki używając prawa odwetu nałożył na okręty z Neapolu do Tryestu przybywające cło, w ilości 3ch dukatów (ducati) od beczki, przeto ze swey strony rząd neapolitański podwyższy podobną opłatę od okrętów austryackich do 6 dukatów od beczki.

Prywatny list donosi: »Obecność xięcia Talleyranda tworzy przedmiot wszelkich rozmów w Paryżu. Różnie o nim sądzą. Wczoray wieczór słyszałem jednego polityka tak mówiącego: »Gdym jechał do xięcia, przyszło mi na myśl, że ten człowiek wraz z otaczającemi go rzeczami tylokrotnie się zmieniał z ludźmi, z wypadkami i z pomnikami. Wznosił on się od jedney polityki do drugiey, jak ludzie otaczający go; jest on raczey naywyższym stopniem Pana Semonville i innych. Obracał się w czasie jak pomniki hotel Talleyranda otaczające, jak izba deputowanych obok niego, która jak on przed rewolucyą z r. 1780 powitała, przyłączyła się do różnych systematów rządu; jest on jeszcze podobnieyszym do pomnika na drugiey stronie hotelu Talleyranda, do świątyni sławy, która pod Ludwikiem XVI na cel religiyny wzniesiona, przez Cesarza Napoleona, na przybytek sławy zamieniona, przez Burbonów znowu na kościoł przeznaczona była, a teraz czeka na rozkazy *»juste milieu.»* Ale niezważając na zdania stronnictwa wyznać trzeba, że lipcowey dynastyi ważne wyświadczył usługi, że przyjaźń Anglii zabezpieczył.

Ferdynand VII zmarły teraz król hiszpański, urodził się d. 14 października 1784 roku w St. Lorenzo. Wstąpił na tron po śmierci swego oyca d. 9 marca 1808. Miał 4 żony; z trzema pierwszemi niemiał żadnego potomstwa. Nayprzód zaślubiony był z Maryą Antoniną Teressą, córką Ferdynanda VI króla oboyga Sycylii, zmarłą 21 maja 1806. Drugi raz z Izabellą Maryą Franciszką córką Jana VI króla Portugalii, w 1818 d. 26 grudnia zmarłą. Z trzecią Maryą Józefą, Amalią, córką Maxymiliana brata teraźnieyszego króla Saskiego, zmarłą 17 maja 1829. A czwarty raz z pozostałą teraz wdową, Maryą Krystyną córką króla Franciszka Neapolitańskiego; z tego małżeństwa są dwie córki, Marya Izabella Ludwika następczyni tronu a teraźnieysza królowa, urodzona 10 października 1830 r. i Marya Ludwika Ferdynanda urodzona 30 Czerwca 1832. Dwóch braci przeżyło króla Ferdynanda, Don Carlos urodzony 29 marca 1788, i Don Francisco di Paulo urodzony 10 marca 1794 r.

Xiąże Orleans przybył wczoray z obozu pod Compiegne do Tuillieriów. Xiąże Talleyrand wyjechał dziś do swego zamku Valençay; niepowróci on przed trzema miesiącami do Londynu, chce we Francyi wypocząć, przyłożyć się poniekąd do załatwienia niektórych spraw politycznych, jako też własne swoje interessa uporządkować; potrzebna jest także jego rada przy niezawodnie nastąpić mającey całkowitey lub przynaymniey częściowey zmianie ministeryum.

Możemy zapewnić, że nasza dyplomacya nie zatrudnia się wcale układaniem traktatów handlowych z Anglią, Belgią i Niemcami. Xiąże Talleyrand dał w tey mierze takie zdanie: »Iż w teraźnieyszem położeniu rzeczy niepodobna jest zawierać korzystnych traktatów, że zatem należy oczekiwać rozwiązania wielkich politycznych pytań. Belgia i Afryka, Antwerpia i Algier są filarami gmachu handlowego we względzie politycznym.»

PP. Argout, Barthe i Guizot, odprawili dziś naradę; zdaje się, iż stanowisko xięcia Broglie naprzeciw xięcia Talleyranda jest tego rodzaju, że ministeryalny *status quo* niemoże się dłużey utrzymać.

Podróż P. Thiers do Havre, jak mówią, nagle zaniechaną została.

Naymłodszy syn marszałka Bourmont znayduje się w Beaumont koło Condé; pewną jest rzeczą, że od kilku dni wiele pieniędzy kursuje pomiędzy legitymistami tamtych okolic.— W wielu mieyscach pokazują się bandy Szuanów po 25 do 30 ludzi pomiędzy Segre i Ingrande zatrzymali oni wóz pocztowy, i dopytywali się czyli wiozą pieniądze dla pewnych kupców; atoli nie zabrali takowych, owszem oświadczyli, że im pieniędzy nie brakuje.

Jenerał porucznik hr. Soules, par Francyi, umarł w tych dniach.— Dowodził on gwardyą konsularną pod Marengo, gdzie sobie zasłużył na honorową szpadę: w r. 1776 wstąpił do służby, w r. 1809 będąc mianowany senatorem, wystąpił z służby woyskowey. — Umarł także pod Blois, jenerał Daniel hr. Oconel, w 90 roku swego wieku, był to stryi irlandzkiego członka parlamentowego,

Piszą z Bordeaux: »Owdowiała marszałkowa Ney, i jey naymłodszy syn, przybyli tu onegday. W nocy z dnia 29 na 30 rozrzucono tu mnóstwo proklamacyi z dawnym herbem francuskim, w których wezwano lud do uznania za króla Francyi Henryka V.

Liczba francuskich okrętów kupieckich, wynosiła w r. 1830 14,742; 1 czerwca 1831, 14,831: a 1 czerwca 1832, już 15,031.

(G. P. S.)

Doniesienie.

Właściciel Hotelu Rossyjskiego w Krakowie przy ulicy Floryańskiey pod L. 504 sytuowanego czyni niniejszym wiadomo, iż w Hotelu tym każdego czasu znaydują się 1*mo* lokal dolny z 2ch sal i 2ch pokojów, kuchni i spiżarni składający się, wraz z użytkiem z konsensów na prowadzenie traktyerni, kawiarni, wyszynku porteru, wódek słodkich, niemniey utrzymywanie bilardu, do tego domu przywiązanych; 2*do* lokal dolny z 3ch pokoi, kuchni, i 8miu piwnic, wraz z konsensem do wyszynku wina, dotego domu przywiązanym, do wypuszczenia w 3, 6cio, 9cio, lub 12to letnią dzierżawę.

O bliższych warunkach tey dzierżawy właściciel domu sam każdego chęć mającego uwiadomi a to w godzinach rannych, od 8 do 11, w własnem mieszkaniu które mieyscowy odźwierny wskaże.